

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

OBNA PRENUMERATY:
W Lwowie miesięcznie Zł. 3:20
z dostawą do domu 3:50
na prowincji 3:50
za granicą 5:55
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

15 groszy

na prowincjonalnych dworcach
18 gr.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 21.

Tel. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór 496.

NAKL. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Precz z wojną imperjalistyczną!

Polska Partja Socjalistyczna.

Towarzysze! Robotnicy! Obywatele!

Towarzyszki i Robotnice!

Na apel Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzynarodowej Federacji Związków zawodowych proletariatu całego świata organizuje 21 września br. dzień protestu

PRZECIWKO WOJNIE, ZA POKOJEM Powszechnym i BRATERSTWEM LUDÓW.

W dniu tym cała ludzkość wspomni po raz dziesiąty potworną winę cesarzy, królów i kapitalistycznych potentatów, którzy sprowokowali przed 10 laty rzeź ludów obarczyli swoje sumienie odpowiedzialnością za

OKRUTNĄ ŚMIERĆ WIELU MILJONÓW OFIAR WOJNY, poległych na polach bitew

DZIESIĄTKÓW MILJONÓW KALEK I INWALIDÓW, ZA UPADEK MORALNY I RUINĘ GOSPODARCZĄ.

Do protestu przyłączyć się powinny matki i żony, młodzież robotnicza i inwalidzi.

Dziś, kiedy w Europie całej zbrojenia nie ustają, a wydatki na armię i środki zniszczenia rujną budżety wszystkich państw, kiedy słychać głucho pomruki, zapowiadające nowy wybuch, kiedy na wschodzie i na zachodzie Europy igra się lekko-

myślnie z pokojem świata, wzywamy wszystkich do masowego współdziałania w demonstracyjnym zgromadzeniu zwołanem ze współdziałaniem Rady klasowych Związków zawodowych m. Lwowa.

DEMONSTRACYJNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w niedzielę 21 września b. r. o godzinie 10-tej przed południem w podwórzu ratuszowym.

W myśl zapadłych uchwał, robotnicy zorganizowani w związkach zawodowych, zbiorą się w niedzielę rano w lokalach związkowych, a stamtąd wyruszą na zgromadzenie w pochodach ze sztandarami i transparentami.

Towarzysze! Wystąpiecie masowo do współdziałania w międzynarodowym dniu walki z wojną.

Wojna — wojnie!

Niech żyje pokój światu!

O. K. R. P. P. S.

Rada Klasowych Zw. Zawodowych.

Lwów, 15 września 1924.

na ten stan, trzy amerykańskie torpedowce stoją gotowe do akcji. Żołnierze amerykańscy bronią dostępu do dzielnicy europejskiej, chcąc uchronić ją przed najściem mas uciekających.

PEKIN. 19. września. (Pat.) Reuter donosi z Szangaju, że pierwszą i drugą armia gubernatora Czenkujanga zbuntowała się. Nastąpił nowy atak na Lue Ho. Słychać, że armia gubernatora King Fu przełamała front. W mieście panuje popłoch. Uchodźcy zostali zmobilizowani.

LONDYN. 19. września. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Szangaju, że około Liu Ho, w odległości 20 klm. od Szangaju toczy się zacięta walka. Wielkie ilości rannych przybywają do miasta.

Ofenzywa na Pekin.

PEKIN. 19. września. (Pat.) Wedle komunikatu urzędowego armia mandzurska znajduje się w pełnym marszu na Pekin. Wojska rządowe zostały wysłane dla powstrzymania przeciwnika.

Z placu boju.

LONDYN. 19. września. (A. W.) „Chicago Daily news“ zamieszcza pierwszą depeszę swego korespondenta z chińskiego placu bitwy. Korespondent telegrafuje, iż przekonał się, że Chińczycy uzbrojeni są w nowoczesne tanki i maski przeciwgazowe. W czasie deszczu używają oni parasoli, w ten sposób, że jeden parasol przypada na dwóch żołnierzy. Rowy strzeleckie kopie się w ten sposób, że nad żołnierzem kopiącym, kolega trzyma parasol chroniący obu przed deszczem. Między walczącymi wódcami odbywa się wymiana depesz radiowych utrzymana w tonie wysokiej etykiety połączonej z wyraźnymi groźbami. N. p. marszałek Tsan-Tso-Lin telegrafował do swego przeciwnika: „Wasza Eksceleńcja otoczona jest zbrodniarzami w rodzaju Wu-Pei-Hu, który posiada znakomity umysł, lecz serce podłe. Wysyłę samoloty celem przekonania się jak zdrowie Waszej Eksceleńcji i czy Wasza Eksceleńcja ma zamiar bronić jeszcze ideału wolności“.

Robotnicy naftowi w walce o byt.

Wspaniała postawa strejkujących. — Rujnująca gospodarka kapitału.

BORYSŁAW. 19. września. (tel. wł.) Dziś (w piątek) o godz. 10. rano odbyło się na placu przed domem ludowym olbrzymie zgromadzenie strejkujących. Do zgromadzonych przemówił tow. poseł Stańczyk, który wykazując bezczelną perfidję kapitału, wezwał robotników do wytrwania w dotychczasowej solidarnej walce.

Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili przez aklamację wotum ufności komitetowi strejkowemu i uchwalili podporządkować się jego dyrektywom, aż do zakończenia akcji. Po południu tow. Stańczyk, przemawiał na zgromadzeniu kobiet.

Na posiedzeniu komitetu strejkowego, u-

chwalono prowadzić strejk w dotychczasowej ostrej formie. Nastroj wśród strejkujących znakomity we wszystkich zagłębieniach.

W Krośnie stanęły wszystkie zakłady. W Bitkowie strejk całkowity i oburzenie na francuskich kapitalistów, którzy prowokując walkę, narażają na straty szerokie masy i sam przemysł. Perfidja tych panów, przejawia się najdotkliwiej w fakcie, że kosztem niższych kategorii płac chcieli oni podwyższyć płace I. kategorii, dając 5 — 7 zł., — ale tylko przy wliczeniu. Gdy ropa się ukaże, płace redukują się do 4 zł. Ten system prowadzi do osłabienia intensywności pracy. Gospodarka taka prowadzi do ruiny przemysłu.

Szanghaj przed upadkiem.

SZANGAJ. 19. września. (Pat.) Unitet Press donosi, że upadek Szangaju nastąpi la-da chwila. Będzie to następstwem złożenia broni przez gen. Pei-Ku-Han. Z tego powodu na froncie południowym miał nastąpić obrót

rzeczy, których rozwiązanie trudne jest do osądzenia. Oczekują w nocy przełamania oporu a w takim razie Szangaj w całości zostanie oddany na łaskę atakujących. Obecne wojska trzymane są w ostrem pogotowiu. Ze względu

Likwidowanie poincaryzmu.

PARYŻ. 19. września. (Pat.) „Le Journal“ donosi z Moguncji, że wojska francuskie na terenie okupacyjnym rozpoczęły ewakuację strefy Dortmundu i okolicy Linburga. Tenże sam dziennik donosi, że rząd belgijski wydał rozporządzenie dotyczące redukcji oddziałów belgijskich w Krefeld.

Jeszcze jedna ofenzywa.

LONDYN. 19. września. (Pat.) Donoszą tu, że Hiszpanie przygotowują nową ofenzywę celem odsieczy Tetuanu.

Chcesz się rozweselić? Spiesz dziś do Kina „LEW“.

Jeszcze tylko kilka dni doskonała najnowsza komedia p. t.:

PAT i PATACHON JAKO FOTOGRAFOWIE

Walka powstańcza z najazdem bolszewickim.

Po upadku caratu ludność gruzińska utworzyła republikę socjalistyczną, która zawarła w roku 1920 układ pokojowy z rosyjskim rządem sowieckim pracowała nad rozbudową swego kraju.

Polityka republiki gruzińskiej była nawskróś pokojowa.

Ale sowieci rosyjskie nie mogli znieść istnienia tego niezależnego socjalistycznego państwa. Nasyiali tam swoich agitatorów, aby prowadzili tam komunistyczną robotę, a za nimi postali krasnoarmiejców, którzy orężnie zdusili nieprzygotowaną do wojny młodą republikę, podbili ją i rozpoczęli własne krwawe rządy. Odtąd socjaliści gruzińscy bądź giną w więzieniach i od kuli bolszewickiej, bądź też uciekli zagranicę.

Tak „proletarjacki“ rząd rosyjski załatwił się z republiką socjalistyczną.

Kiedy Radkowi mówiono o prawie Republik kaukaskich do stanowienia o sobie — bolszewicy zwłaszcza w początkach swoich rządów hasło to ciągle mieli na ustach — to Radek odparł z właściwym sobie cynizmem: ale nam potrzebna jest nafta! Dla nafty kaukaskiej, dla Baku i dla portu Batumskiego, z którego wywodzi się naftę, dla bogactw mineralnych Kaukazu zniszczono niepodległość Gruzji i innych państewek kaukaskich. Poza to był jeszcze motyw polityczny; przez panowanie na Kaukazie Rosja sowiecka daleko wyciąga ręce do Azji.

Gruzja padła ofiarą imperjalizmu sowieckiego, spadkobiercy carskiej zabobności. I odtąd zaczęła się sraga niewola. Zniszczono bujną, młodą życie kraju, który dopiero zaczynał być żyć pełnią niepodległości. Gruzja stała się wyciskowaną kolonią sowiecką. Czeka i „czerwona armia“ sprawowały swoje bezwzględne rządy.

Nawet komunistów gruzińskich, którzy występowali z niejaką opozycją wobec centralizmu moskiewskiego, usunięto i zastąpiono posłusznymi stupajkami Kremla. Zniesiono całkowicie wolność słowa, prasy, zgromadzeń. Zapanował wszechwładnie system teroru i gwałtu.

Odpowiedzią na ten system, wyrazem niez-

marłego dążenia do niepodległości jest obecne powstanie, które wybuchło w końcu sierpnia. Rząd bolszewicki w komunikacie swoim obwieścił światu, że po pierwsze, żadnego powstania właściwie nie było i niema, powtóre, że to powstanie jest intrygą „książąt, obszarników i kupców“ przeciwko Rządowi robotników i chłopów gruzińskich!...

Szczegóły, dotyczące powstania, są dość skąpe. Rząd sowiecki stara się gorliwie o utajenie prawdy. Jedno jest pewne, że powstanie przybrało wielkie rozmiary i Rząd moskiewski tłumii je z wielkim wysiłkiem, a zarazem z niesłychanym, iscie Murawiewoskim okrucieństwem.

O metodach bolszewickich daje dobre pojęcie list Prezydenta Rządu narodowego Gruzji, Noe Żordania, do Prezydenta Zgromadzenia Ligi Narodów.

Panie Prezydencie!

Bolszewicka władza okupacyjna rosyjska w Gruzji dopuściła się aktu niesłychanego barbarzyństwa. Według urzędowych wiadomości sowieckich, czterdziestu trzech działaczy politycznych gruzińskich, więźniów władzy sowieckiej rosyjskiej, rozstrzelano świeżo, pod pozorem, że byli oni „przywódcami powstańców gruzińskich“. W rzeczywistości byli oni aresztowani na długo przed 28-ym sierpnia, datą wybuchu powstania w Gruzji. Tak się rzecz miała z p. Chomeriki, przywódcą socjalistycznym, ministrem rolnictwa Rządu narodowego gruzińskiego, więźniem Czeki od października 1923 roku; z Salukwadze, postem do gruzińskiego Zgromadzenia ustawodawczego, ar. w. r. 1922; z Pagav, ar. w styczniu 1924 r.; z Dżugeli, naczelnikiem milicji ludowej gruzińskiej i przywódcą socjalistycznym, ar. niezwłocznie po jego przyjeździe do Gruzji, 6 sierpnia; z Tzikwiszwili, postem i burmistrzem Tyflisu, ar. w takich samych okolicznościach w czerwcu; z Assatiany i Cinamdagwariszwili, ar. przed rokiem zgorą itd.

Wezwanie patriarchy socjalizmu gruzińskiego znajdzie niewątpliwie oddźwięk we wszystkich sercach, umięających odezwać niedolę narodów.

Potrzebny jest wszędzie głośny, stanowczy energiczny protest! Bezpośrednio niewiele on zapewne pomoże nieszczęśliwej Gruzji. Ale protest ten jest potrzebny, jest konieczny dla zaświadczenia, że istnieje poczucie międzynarodowej solidarności, zwracające się z całą siłą przeciwko barbarzyńskiej tyranji, przeciwko mordowaniu narodu przez Rząd, któremu zawsze i wszędzie towarzyszy wstrętny gwałt i zniszczenie, cynicznie nazywane przez niego — zorzą lepszego świata. Gruzja! — trzeba wołać agentom Sowietów moskiewskich, gdy przychodzą do mas w roli zbawców i rewolucjonistów, gdy ludzą i oszukują demagogicznymi obietnicami, jakie to oni szczęście gotują ludom i narodom!

Na przykładzie zdeptanej, krwią ociekającej Gruzji widzimy najlepiej, jaką Rosja sowiecka prowadzi politykę międzynarodową, jaką jest groźbą i przeszkodą dla rzeczywistego postępu ludzkości.

Komunistyczni mordercy Gruzji — w opinii całego socjalistycznego i demokratycznego świata — stoja pod przegierzem hańby!

Pozdrowienie dla walczących Gruzinów.

WARSZAWA. 19. września. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej odczytano na głos wniosek, załączający wysłanie na ręce prezydenta rządu narodowego Gruzji depeszy tej treści: W chwili, gdy naród gruziński powstał jak jeden mąż, aby zerwać pęta sowieckiej niewoli i krwią własną zdobyć prawo do stanowienia o sobie i przywrócić niepodległość demokratycznej Gruzji. Warszawa śle szlachetnemu narodowi gruzińskiemu bratnie pozdrowienia i życzenia zwycięstwa wolności, niepodległości i rozwoju. — Wniosek podpisany przez wszystkie ugrupowania uchwalono jednomyślnie. Jednocześnie wyasygnowano na pomoc sanitarną dla Czerwonego Krzyża 10.000 złotych.

Porozumienie mocarstw.

GENEWA. 19. września. (Pat.). Wczoraj wieczorem Benesz oświadczył dziennikarzom, że w toku wczorajszej dyskusji w komitecie 12-tu udało się przeprowadzić zbliżenie punktów widzenia poszczególnych mocarstw. Pozostałe rozbieżności dotyczą sformułowania osiągniętych rezultatów, oraz terminu wprowadzenia w życie protokołu. Wyłoniły się dwie opinie. Pierwsza opinia dąży do wprowadzenia w życie protokołu z chwilą jego podpisania, druga zaś żąda, aby to nastąpiło po międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Sama procedura zwolania konferencji nie została jeszcze ustalona.

ANTONI CZECHOW.

34)

Opowieść nieznanego

(Metamorfoza rewolucjonisty).

Z rosyjskiego przełożył

Jan Parandowski.

(Ciąg dalszy).

Wczorajem jedliśmy ostrygi, pili wino i jeździli gondolą.

Pamiętam, jak nasza czarna gondola cicho kołysze się na jednym miejscu, a pod nią ledwie dosłyszalnie pluszcze woda. Tu i ówdzie trzęsą się i chwiałają odbicia gwiazd i ognia przybrzeżnych. Niedaleko nas w gondoli, obwieszanej barwnymi lampjonami, które w niezwykłych refleksach odbijają się w ciemnej wodzie, siedzą jacyś ludzie i śpiewają. — Dźwięk gitar, skrzypiec, mandolin, męskie i kobiece wykwitają z mroków, jak róże i jaśminy, a Zenejda Teodorówna, biała, z poważnym prawie surowym wyrazem twarzy, — siedzi przy mnie, mocno zacisnąwszy usta i ręce. Myśli o czymś bez zmruczenia powiek i nie słyszy, co mówią o niej. Twarz i to spojrzenie bez wyrazu, utkwione w jednym punkcie, tęsknią zimne, jak śnieg wspomnienia — a tu obok w dole, światła, muzyka, pieśń o energicznym, namiętym — refremie: „Jam-mo!... Jam-mo!“... — Co za kontrasty życiowe!

Kiedy tak siedziała przy mnie ze ściśniętymi rękami, jakby skamieniała, bolesna, miałem wrażenie, że nie jesteśmy ludźmi żywymi,

lecz bohaterami jakiegoś staroświeckiego romansu. pod tytułem: „Nieszczęśliwa“ lub „Porzucona“ lub coś w tym rodzaju. My obcy: ona — nieszczęśliwa, porzucona i ja — wierny, oddany przyjaciel, marzyciel i jeśli chcecie, zbyteczny człowiek, niefortunny, niezdatny do niczego, jak tylko, aby kaszlec i marzyć, a być może jeszcze składać siebie w ofierze, lecz poco i komu potrzebne jest teraz moje poświęcenie? I co poświęcić?

Po przejażdżce wieczornej zwykliśmy pić herbatę w jej numerze i rozmawiać. Nie baliśmy się dotykać starych ran, jeszcze nie zabliznionych — owszem, z pewnym nawet zadowoleniem opowiadałem jej o moim życiu u Orłowa, lub też otwarcie mówiłem o stosunku, który był mi znany i nie mógł się ukryć przedemną.

— Były chwile, kiedy pani nienawdziłem. Kiedy on kaprysił, pochlebiał, kłamał. Byłem zdumiony, że pani nic nie widać, mimo, że wszystko jest takie jasne. Całuje pani jego ręce, kłeka przed nim poniżej się...

— Wówczas, gdy całowałam jego ręce i kłękałam — kochałam — rzekła, rumieniąc się.

— Czyż to tak trudne było rozgryźć jego duszę? Ładny mi sfinks! Sfinks — szambelan! Nic pani nie wyrzucam, niech Bóg uchwali — ciągnęłam dalej, czując, jak staje się brutalny, jak tracę wszelką delikatność i ogładę, której tak potrzebna, gdy się ma do czynienia z cudzą duszą. — Lecz jak pani się niczego nie domyślała?

— Chce pan powiedzieć, że gardzi pan moją przeszłością i ma pan słusność — mówiła w uniesieniu. — Pan należy do rządu

wyjątkowych ludzi, których nie potrzeba mierzyć zwykłą miarą, pańskie wymagania moralne odznaczają się niezwykłą surowością i rozumem, że nie potrafi pan wybaczać. Rozumie pan i jeśli się czasami sprzeciwiam, to bynajmniej nie znaczy, że patrzę na rzeczy inaczej, niż pan. Plotę dawne brednie poprostu dlatego, że nie zdążyłam jeszcze zderzyć starych ubrań i przesądów. Sama nienawidzę i gardzę swoją przeszłością i Orłowem i swoją miłością... Cóż to za miłość? Teraz to wszystko jest śmieszne — mówiła, podchodząc do okna i patrząc na kanał. — Wszystkie te miłości tylko zwodzą sumienie i sprowadzają je na obłądną drogę. Sens życia kryje się tylko w jednej rzeczy — w walce. Stąpić na podłogę głowę zmięć, tak, żeby trzasła pod butem! Oto cały sens życia. W ten jednem, albo też wcale go niema.

Opowiadałem jej długie historie ze swej przeszłości, swoje naprawdę niezwykłe przygody. Przemilczałem jedynie o tej przemianie, jaka nastąpiła we mnie, kiedy służyłem jeszcze u Orłowa.

Słuchała mnie z wielką uwagą, jak tylko kobieta słuchać potrafi, a w ciekawszych miejscach zacierała ręce jak gdyby z żalem, że jej nic podobnego się nie zdarzyło, że nie znała takich trwóg i takich radości. Czasami nagle wpadała w zamyślenie, chowała się gdzieś w najtajniejszą głębię swojej istoty i wówczas wiedziałem, że nie słyszy mnie i nie rozumie.

Zamykałem okno, wychodzące na kanał i pytałem jej, czy nie zapalić w piecu.

(C. d. n.).

KINO MARYSIEŃKA

PORANEK

KINO MARYSIEŃKA

Staraniem Uniwersytetu Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 21-go września 1924 r. o godz. 12-tej w południe, na którym zostanie wyświetlony przepiękny film p. t.

w głównej roli:

„GAGATEK”

w głównej roli:

JACKIE COOGAN

oraz dwuaktowa komedia pierwszy raz

we Lwowie p. t. „ATLETOTELEPATJA” w gł. rol. ch:

SEFF I COCL Ceny miejsc niższe
Kasa czynna od g. 10.

Rezolucja na dzień 21-y września

w sprawie Gruzji.

Zebrani zakładają energiczny protest przeciwko bezprzykładowym represjom i krwawym rozprawom, stosowanym przez Rząd sowiecki przeciwko robotnikom i chłopom Gruzji. Od trzech lat Gruzja jęczy pod jarzmem najzłotniejszej okupacji. Ważąc o swoją niepodległość klasa pracująca Gruzji — domaga się sądu rozjemczego (arbitrażu) w sprawie swojego zatargu z Rosją. Rosja sowie-

cka, głosząca światu swoją pokojowość i propagująca wolność wszystkim narodom, odrzuca arbitraż i przeciwko Gruzji śle coraz to nowe oddziały swojej armji. Klasa robotnicza Polski wyrażając swój hołd powstańcom Gruzji, wzywa całą Międzynarodówkę Socjalistyczną do energicznej w imię pokoju obrony podeptanego przez najazd sowiecki prawa narodu gruzińskiego do niepodległości.

Materiały dla ankiety urzędniczej.

Jak niemal wszystko rozwiązują u nas dopiero ankiety, tak i w Warszawie ma o sprawie urzędniczej rozstrzygnąć ankieta. Potrzeba jej dlatego, że dopiero w Polsce stworzono urzędników, więc niewiadomo jeszcze, co oni mają robić, jak się zachowywać wobec państwa, społeczeństwa, stron i te czynniki wobec nich, aby współdziałając podnieść znaczenie praw, powagę rządu, miłość i poszanowanie składowych części między sobą. Tak samo ma się rzecz ze stosunkiem podwładnych do przełożonych. Dzieje się bowiem zbyt często ku największej szkodzi tych drugich. Występuje tu mianowicie ogromnie jaskrawo wywrócenie porządku, jaki i pod tym względem istnieje w kulturalnym świecie. Obok codziennych zjawisk świadczyć może o tem wypadek, który przedstawiła nam dzisiaj delegacja urzędników pocztowych.

Według podania tejże, spotkała jednego z ich towarzyszy pracy ogromna krzywda przez naruszenie zarówno poręczonych ustawami praw zasadniczych, jak niepisanych moralnych. Oto skutkiem bezhołwia pa-

nującego przy poczcie, braku wszelkiego składu i ładu wyróżniania narodowości i religji, systemu protekcyjnego, donosicielstwa, lizunstwa, wogóle bezcharakterności, jaka się wkradła od pięciu lat w pocztę, panują tam nieporządku, nadużycia i kradzieże, o jakich się przedtem nikomu nie śniło.

Ludzi bez wykształcenia, taktu, a co najgorsze, znajomości służby, porobiono nie tylko ministrami, prezesami, lecz i inspektorami pocztowymi. Niektórym z nich i tego za mało. Chcąc zostać przynajmniej centralnymi inspektorami, jak podobni im Maciagowie i jego następcy popełniają bezprawia i głupstwa, za które pokutuje nie tylko służba pocztowa, lecz i najniwieńszej jej wykonawcy.

Oto urzędnik pewien z gł. urzędu pocztowego we Lwowie popadł dla swej niezależności u takiego rodzaju inspektora w podejrzenie, że on, a nie kto inny okrada przesyłki. Polski pocztowy Sherlock Holmes urządzi więc zasadzkę na podejrzanego. Kiedy ten pewnego wieczoru ubiegłego tygodnia opuścił urząd,

Salon jesienny 1924

w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

LWÓW, wrzesień.

Po letniej przerwie wita się przybytek Tow. Przyj. Sztuk Pięknych z prawdziwym zadowoleniem, zwłaszcza, iż czas ten wyzyskano na cele rekonstrukcji sal i zdołano zdobyć nieco więcej miejsca dla rozmieszczenia prac artystów. Bez kwestji, i obecne pomieszczenie nie jest idealne, jednakże usiłowania zarządu poprawiły sytuację znacznie.

Ogólne wrażenie jesiennego pokazu prac naszych artystów jest bardzo korzystne.

Jest rozped, zapal, praca.

Najliczniej reprezentowani są Paweł Gajewski i Adam Bunsch.

Gajewski jest artystą ogromnie wszechstronnym, a rzeczy jego, o walorach wybitnie dekoracyjnych, posiadają przytem cechę bujnego temperamentu artystycznego.

Pierwiastek dekoracyjny walczy tu o lepsze z naturalistyczną sumiennością w opanowaniu kształtów przyrody i daje rzeczy podciągające soczystym kolorytem, smakiem, pewnością i siłą.

Artysta ten ściga kwiaty w ich płomiennem królestwie i wchodzi w to królestwo zwycięsko, co w szeregu kompozycji kwiatowych, grupach dali, piwonji, cynerarji, wyposażonych w tryumfalnie świeże barwy, obserwujemy z wielką oczu radością.

Szeroka skala zainteresowań tej indywidualności artystycznej obejmuje też kompozycje figuralne, pełne rozmachu, a grające głównie walorami dekoracyjnymi, pozatem studjum głowy, zwłaszcza kobiecej i dziewczęcej. — Pejzaże Gajewskiego cechuje świetne wyczuwanie przestrzeni powietrznej i oczywiście, nie-

zmaczone światło dnia, co nie u każdego artysty występuje w tej chwalebnej mierze.

Nie ograniczając sobie drogi i nęże zacieśniając widnokrąg, zamierzeniami ściśle dekoracyjnymi, choć organizacja artystyczna w tę właśnie stronę go ponosi, Gajewski jest prawdziwym wirtuozem przyrody i wszystkich jej symfonji barwnych.

Adam Bunsch wystąpił z wystawą zbiorową kilkudziesięciu prac. Artysta ten czyni wrażenie, iż nosi w sobie jakiś świat odrębny, pełen zjaw wewnątrznych, symbolów dziwnych, melancholijnych i tajemniczych. Sztuka jego uzmysławia podświadome czucia i nastroje, jakie drżem w człowieku, ukryte przed dzienną światłością i powszedniością. Nawet przyroda stosuje się u Bunscha do tego d. minującego nastroju, któryby nazwać można nastrojem sennych dźwięków lub bajkowych, tęskniących opowieści. Bogactwo tematów, ukazane w jego kompozycjach, świadczy o wielkim zasobie fantazji twórczej.

Niektóre z jego kompozycji mówią do widza malarską ekspresją tak wymownie, iż zamienić się zdolne w świadomości patrzących w opowieści pełne poezji, grozy, żalności, tęsknoty, i baśniowego jakiegoś umieszczenia.

Ośmielę się nawet twierdzić, iż są to — bez ujmy dla ściśle malarskiej wartości — gotowe koncepcje literackie — do opracowania, do przejścia w sferę innej sztuki. Np.: „Śmierć wczesnego motyla“, „Ostatnia podróż połamanych skrzydeł“, „Zbuntowani królowie“, „Sen chłopca o skradzionej kobyle“, „Wiktoria“, „Zmęczenie“ i in. Nowele to, poematy, bajki.

Rzeczy Oleksy Nowakowskiego są głęboko przemyślane, wykonane z pietyzmem i wielką wiedzą malarską. Stylizuje pejzaż z osobliwym a zajmującym wdziękiem, martwej naturze nadaje cechy nawiąskróś indywidualne, komponuje

zbliżył się doń chytry inspektor na ulicy i pod pozorem, że ma z nim coś do omówienia w urzędzie, wezwał go do powrotu. Tutaj w kancelarji naczelnika, a w obecności agenta policyjnego kazał mu się rozbrać zupełnie i poddał go rewizji osobistej.

Zaskoczony i wystraszony urzędnik poddał się temu bezprawiu i obeldze, których wynik okazał się całkowiec ujemnym. Gdy zrewidowany ochłonął z przerażenia i zapytał, jakim prawem to się dzieje, przyszedł centralny inspektor oznajmił mu, że ma na to upoważnienie tak p. prezesa, jak i prokuratora i że wolno mu robić, co mu się podoba. Wprawdzie na drugi dzień udał się tak pokrzywdzony do swego najwyższego przełożonego we Lwowie ze skargą i ten na swój podsłakawicowski sposób obiecał mu bezwzględne zadośćuczynienie, lecz nie nastąpiło to dotąd, mimo upływu tygodnia.

Ponieważ spotkało to nadużycie, będące dowodem głupoty, nieudolności, chęci popisywania się, urzędnika VII. st., więc starszego i zupełnie nieposzlakowanego, przeto delegaci ci oświadczyli, że wszyscy muszą się obawiać tego rodzaju napaści, mających ukryć własne przyczyny złego. Wyrazili też zdziwienie, że bierze w nich udział policja, która powinna zapobiegać nie tylko kradzieżom, lecz i naruszeniom praw osobistych.

Czyniąc zadość prośbie umieszczamy opis tego zajścia dla wiadomości wspomnianej na wstępie ankiety. Może uzna za stosowne ująć się też za złością i poszanowaniem uczciwych ludzi, jacy jeszcze pozostali przy poczcie, a którzy nie poddali się systemowi, w jaki ją wtłoczono obecnie.

Przy tej sposobności nie zawadzi zauważyć dziwnego postępowania urzędników tak czynnych jak emerytowanych. Kiedy się im dzieje krzywda, zwracają się do PPS, pewni słusznie zresztą, że znajdują jej zrozumienie i obronę. Pozatem jednak idą w jednej parze z Chjeno-Piastem gdyż naśladują i popierają jego metody.

Tak samo, gdy urzędnikom i emerytom bieda, szukają ratunku u nas. Większy dobry smak i konsekwencja w wyszukiwaniu wzorów postępowania byłoby wskazane.

Strejk piekarski w Warszawie.

WARSZAWA, 19. września. (A. W.) 12-ty dzień strejku piekarzy, nie przyniósł zmiany w sytuacji. Aresztowano kilkunastu kłupców za sprzedawanie pieczywa po lichwiarskich cenach.

sceny z niezwykłą precyzją rysunku i konsekwencją układu. Oczy widzów biegną zwłaszcza ku kompozycji „Macierzyńskie szczęście“ świetnej w rysunku i tonie, choć we wszystkich jego pracach uzewnętrznia się ta sama równowaga, harmonia, pewność środków i entuzjazm dla wysokich zamierzeń w sztuce.

W bogatym ilościowo Salonie jesiennym obecnym znajdujemy tak wiele rzeczy, godnych uwagi i omówienia, że zmieścićby tego w ramach fejetonu sprawozdawczego nie sposób — zatem należy nam poprzestać na wymienieniu bodaj szeregu dzieł artystów, biorących udział w Wystawie. Zatem: Balk nadesłał pejzaż i „Studjum“, Berger widok z Taszkentu, Borzemski kilka pejzaży, Bielecki Wł. piękne drzeworyty barwne, Dolńska „Portret p. W. S.“, Erb impresjonistycznie pejzaże, Gołabowa „Morele“, Harland-Zajaczkowska artystyczne „Adresy“, Marja Hausnerowa pejzaże: „Jabłoń“, „Sad“, „Dziwlanina“, „Kraj sadu“ i „Martwą naturę“, Jadwiga Jodko „Róże“ i „Martwą naturę“, Helena Lang kilka subtelnych utworów, jak „Dziewczyną z kobiątką“, „Żołnierz“, „Konwale“ i in. Łotocki szereg pejzażyków, miłych w tonie i dobrze tematów, Mackiewicz K. „Róże“ i „Romans“, Mal-ski M. słoneczne pejzaże i parę portretów, St. Pikor pejzaże, Pokiziakówna „Rzym, kapitol“, Pieniążek motyw z wybrzeża morskiego, Rutkowski M. K. kilka oryginalnych prac („Duch kamienia“, Pinie na St. Giovanni w Rzymie“) i portrety, Rybkowski Tad. „Na pastwisku“ i „Monaster nad Dniestrem“ Stik J. dwa pejzaże, Gizbert-Studnicki grafiki i akwarele, Zapłatyński A. pejzaż.

Wystawie towarzyszy ożywiony ruch zwiedzających.

Marja Hausnerowa.

Nowiny z dnia.

Lwów, 20 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Wielki wieczór baletowy” (gość. występ Karsawiny i Władymirowa).

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka” (gość. występ A. Didura).

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Siejba” (po raz ostatni).

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Lohengrin” (debiut p. Frischowej).

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly” (występ Drabika).

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zamarłe oczy”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora”.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Kontekcja męska” (po raz ostatni).

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Sześć postaci”.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Złoty kaftan”.

Niedziela, o godz. 7.30 „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Złoty kaftan”.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Katja tancerka”.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Montmartru”.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Złoty kaftan” (po raz ostatni).

—:—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL,

ul. Jagiellońska L. 11.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Dusza Izraela”.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Debora”.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Samson i Dalila”.

—:—

CYRK A. Kornacki, Kopernika 33.

Dzisiaj w sobotę 20. września walczą dalej trzy pary: 1) pierwsze spotkanie Bogatrow (Kozak zaporoski) ze Spevačkem (Czechy); 2) decydująca walka aż do ostatecznego wyniku pomiędzy dwoma kolosami świata Bambula murzyn i Griki (Łotwa); 3) decydująca walka aż do rezultatu Morton (Szwecja) i Svatynia szampion świata (Jugosławia). Przed walkami uroczajony nowy program cyrkowy.

—:—

MILY GOŚC Z ANGLJI. Wczoraj bawił we Lwowie poseł do parlamentu angielskiego, wybitny działacz z Labour Party, tow. E. Morel. Tow. Morel zebrał się z naszymi kołami partyjnymi, a po za tem zbierał szczegółowe informacje o stosunkach w Polsce tak od naszych towarzyszy, jak i od przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego i żydowskiego.

Lwów wywarł na gościu bardzo miłe wrażenie. Ze Lwowa udał się tow. M. do Krakowa, a stamtąd wyjedzie do Katowic i Warszawy.

TAMARA KARSAWINĄ tańczy dziś, tj. w sobotę po raz ostatni w Teatrze Wielkim. Najznakomitsza dziś w świecie primabalerina jest istotnie nieprześcignioną w swym fenomenalnym kunszcie, a we Lwowie zjawia się po raz pierwszy.

ECHA SABOTAZÓW. Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciw dr. J. Salezince, jako świadkowie zeznawali p. Jackiw, dr. Hołubowicz i dr. Ochrymowicz. Dzisiaj w sobotę będą przemawiać prokurator i obrońcy, poczem zapadnie wyrok.

DORAŻNY WIEC OGÓLNO TECHNICZKI odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 10 rano w sali L. matematyki, w sprawie opłat szkolnych, ustalonych przez Min. W. R. i O. P.

IZBA SKARBOWA komunikuje, że z dniem 22. września 1924 r. przeniesione zostają biura lwowskiego Urzędu wymiaru należności do budynku skarbowego przy ul. Rutowskiego l. 17, l. p., oraz że istniejąca przy tym Urzędzie specjalna Kasa poborowa z powyższym dniem ulega zwinieniu, a agendy jej przejmuje Kasa Skarbowa dla powiatu we Lwowie, mieszcząca się również w budynku przy ul. Rutowskiego l. 17 (w parterze).

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdzie warszawskiej akcje miały wczoraj tenden-

Prawdziwy szlagier sezonu i największy film świata wytwórni ameryk. od piątku 19-go bm.

Księżniczka OLGA

w Marysienice i Koperniku

najsensacyjn. dramata w 8 wielkich akt. W głównej, własnej roli bohaterki, występuje autentyczna, jedyna pozostała przy życiu, córka cara Mikołaja II-go **WIELKA KSIĘŻNICZKA OLGA** pod pseud. Estella Taylor. — Film ten przewyższa wszystkie dotychczasowe utwory kinematograficzne.

cję zniżkową w dalszym ciągu, obce waluty tendencją słaba.

We Lwowie obce waluty zniżkowały. Płacono: dolary do 5.19 i pół kanad. 4.98, kor. czeskie 0.15¹/₄, leje do 0.02¹/₄, fr. franc. do 0.28 i pół, funty do 23.50, złote 20-kor. do 21.50, srebrną kor. do 0.43 gr.

Na giełdzie warszawskiej notowano: dolary 5.16 do 5.21, bony złote 0.88, milionówkę 0.70 gr.

Kurs akcji pozostał bez zmian na giełdzie lwowskiej. Notowano Chodorów od 6.05, Cegielski 0.80, Cmielów 0.65, Oikos 3.15, Pezet 0.18, Siersza gór. 5.40, Tesp. 5, Zieleniewski 12.15 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie pszenicę oferowano w wielkich ilościach przy braku popytu, żyto natomiast poszukiwano przy słabej podaży. Notowano pszenicę 22.75—23.75, żyto 16.50—17 jęczmień 17.50—18.50, owies 15.75—16.50, fasolę białą 35.50—36.50 zł.

OFIARA KIESZONKOWCA. Przed kilku miesiącami dwóch osobników napadło na ul. Kordeckiego na tow. Słoniowskiego. Apasze, jak to podawaliśmy, ciężko poranili go, usiłując zrabować mu zainkasowane pieniądze dla Kasy chorych.

Obecnie znów padł on oliarą jakiegoś kieszonkowca, który w wozie tramwajowym wyciął mu kieszki i skradł portfel z 326 zł. i dokumentami. Pieniądze te były zainkasowane dla Kasy chorych. Obecnie poszkodowany musi wyrównać rachunki tej instytucji ze swych skąpych poborów. „Operacja” ta kieszonkowca była tym razem bardzo bolesną dla tego funkcjonariusza Kasy chorych. Możeby „uczciwy” znalazca tego portfela bodaj częściowo umniejszył krzywdę, jaką wyrządził.

ZAMIAST ŻONY, PIERZYNA. Antoni Kowal, z Parny, pod Lwowem, doniósł policji, że „wiarołomna” jego żona Jadwiga „skradła” mu pierzynę, worek z pierzem, parę koleczyków, obrączkę ślubną, oraz zegarek srebrny, poczem porzuciwszy go, zamieszkała we Lwowie, przy ul. Rzeźnickiej. Wysłany wraz z nim wywiadowca policji stwierdził, iż połowica ta pełni obecnie obowiązki służącej. Matłżonkowi swemu, tęskniącemu więcej za wymienionymi rzeczami, niż za nią, dobrowolnie oddała pierzynę. Ten otrzymawszy to przykrycie, poczuł, iż więcej mu do szczęścia nie brakuje. Zadowolony z przebiegu sprawy cofnął skargę złożoną poprzednio w policji.

OSOBLIWA WIZYTA W POLICJI Fani Schiffer zebraćka, zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej, wczoraj o świcie zgłosiła się w policji ze zwłokami węgry 5-miesięcznej córeczki, podając, iż niemowlę zmarło w nocy. Zarządzono śledztwo w kierunku ustalenia powodu zgonu dziecka.

DZIKIE I WOLNE „PTAKI”. Józef Marek w stanie pijanym urządził awanturę i wywołał zbiegowisko na ul. Legionów. Podobne sceny i w podobnym stanie zachowywali się na pl. Gołuchowskich Józef Huluszka, Marja Zarzycka, Marja Baranowska, Bronisława Szewczyszyn i Zofia Murzyniec.

Za włóczęgostwo policja aresztowała. Marję Smerek, Paulinę Balich, Kazimierza Biłyka, Jana Bigaję, Mechla Kurzla, Fedia Romaniuka, Sandera Wintera, Kazimierza Holza i Bronisławę Broszków oraz 20 innych młodych kobiet, walęsających się po ulicach miasta.

Ignacy Józiniński, Jan Dawidowicz i Henryk Wojdowicz, szeregowcy z oddziału samochodów, w nocy na ul. Gródeckiej wszczęli awanturę i bójkę, przyczem kontuzjowali dwóch interwenujących posterunkowych. Oddano ich w ręce patroli wojskowej.

Za kradzież prowiantów w kawiarni Udziałowej, aresztowano Hryńka Mudraka, zaś Kazimierza Popielowskiego aresztowano za kradzież pakunku z wozu na placu Bernardyńskim.

NIEOKIEŁZANI ROWERZYSCI. Tadeusz Bosak, jadąc na rowerze, najechał na 11-letnią Urszulę Maślowską i zranił ją w twarz.

Józefa Łanowa niosła przez ulicę Serbską ramę okienną. Tadeusz Parszak potrącił ją rowerem trzymanym w rękę i zbił jej szybę. Rower ten zdeponowano w policji.

NAPADY I POBICIA. Na przechodzącą nocą ulicą A. Cisekową napadł nieznan awanturnik i zranił ją na głowie i na twarzy.

Mikołaj Engel w towarzystwie dwóch kolegów napadł na pracującego przy budowie na placu Krakowskim Michała Martyniaka pobił go i zranił ciężko w głowę. Engla aresztowano i osadzono w areszcie.

NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA... Pewien posterunkowy przytrzymał na ulicy Ludwika Bikiena, niosącego podejrzanym tłumok. Okazało się, że były to skradzione buciki i bielizna na szkodę Julji Gnoińskiej, zamieszkałej przy ul. Wronowskiej. Stwierdzono następnie, że B. popełnił kradzież w towarzystwie dwóch kolegów, którzy unieśli inne rzeczy skradzione, wartości około 300 zł. Zarządzono poszukiwania za zbiegłymi.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. 19-letni Józef Borowicz, czyszcząc strzelbę naładowaną nabojem, przypadkowo postrzelił się niebezpiecznie.

Marja Schnautzer, zgłosiła się w Pogotowiu ratunkowym z ością w gardle.

Jan Hamara, woźnica, spadł z wozu i zranił się w głowę.

Józef Miško i Fedor Staszczyszyn zgłosili się ze złamanymi rękami.

Matyldę Cisek ukąsiła jadowita mucha, zaś Artura Szarskiego pokąsał pies. Udzielono im pomocy w Pogotowiu ratunkowym, zaś Borowicza odwieziono do szpitala.

KRADZIEZE I ARESZTOWANIA. Kazimierz Zimmermann, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, doniósł policji, że z budynku szkolnego skradziono mikroskop marki „Reicher”, oraz 3 lupy, wartości ponad 600 zł.

Z mieszkania Ozjasza Hoffmana na Wulce, skradziono garderobę, wartości 300 zł.

Zofia Kokotka skradła w Srokach pod Lwowem jednemu gospodarzowi ubranie i bieliznę, wartości 150 złotych. Poszkodowany ścigał i przytrzymał ją na ul. Żółkiewskiej, a po odebraniu swych rzeczy oddał ją w ręce policjanta.

Z mieszkania dr. Studzińskiego przy ul. Akademickiej skradziono ubranie, wartości 70 zł.

Różne.

15 TYSIĘCY GŁUCHONIEMYCH W CZECHACH. Od 16. lipca do 1 sierpnia odbywał się w Budziszynie kongres głuchoniemych z całych Czech. Ze sprawozdania złożonego na kongresie wynika, że Czechy posiadają 15 tysięcy głuchoniemych i 17 instytucji dla głuchoniemych a w tej liczbie 11 instytucji czeskich, 2 niemieckie, 2 niemieckie, 1 rumuński i 1 węgierski. W instytucjach tych kształcą się w różnych rzemiosłach około 1400 głuchoniemych.

NAJWIĘKSI PIWOSZE. Według danych statystycznych, tyczących się browarnictwa w różnych krajach, największymi konsumentami piwa na świecie są — jak można się było spodziewać — Bawarowie.

Jak widać, mianowicie, z tych danych, każdy mieszkaniec Bawarii wypija rocznie 255 litrów piwa.

Na drugim miejscu stoją Holendrzy, na każdego bowiem z nich przypada 207 litrów rocznie. Anglicy spożywają także stosunkowo dużo piwa, przypada tam bowiem rocznie na mieszkańca 148 litrów piwa.

Natomiast pod względem spożycia wogóle napojów alkoholowych (wódki, koniaku i likierów), na pierwszym miejscu stoją Niemcy, gdzie spożycie tych napojów wynosi 500 milionów litrów rocznie. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem Francja z 300 milionami litrów.

W Anglii, spożycie napojów alkoholowych, jak wódka, koniak, likiery, jest o wiele mniejsze, a jeszcze mniej piją tam wina, spożycie bowiem wina w Anglii wynosi zaledwie 75 milionów litrów rocznie.

Zatem dla Francuzów jest to napój główny, to też spożycie wina we Francji wynosi 4000 milionów litrów rocznie.

MAE MURRAY -- bożyszczce Ameryki i Europyzobaczymy
niebawem w**„KRÓLOWEJ PAWI“****Wolni Harcerze przed sądem.**

STANISŁAWÓW, we wrześniu.

Czytelnicy „Dziennika Ludowego“ przypominają sobie sprawę poruszoną niedawno w piśmie naszym o arsztowaniach młodzieży w Manasterzyskach i Buczaczu za należenie do harcerskiego Związku, z którego policja zrobiła komunistyczny, mianowicie w sierpniu aresztowano Jania Malinonina, Józefa Turzewskiego, Aleksandra Czerniawskiego i Fryderyka Wustingera pod zarzutem organizowania tajnego stowarzyszenia komunistycznego. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Stanisławowie, gdzie przesiedzieli 29 dni, wypuszczając ich wskutek interwencji naszej i w dniu 17. 9. odbyła się w Stanisławowie przed sędzią

orzekającym rozprawa. Oskarżonych bronił adwokat Dr. M. Seinfeld, który w wywodzie obrony wykazał bezcelność denuncjatorską policji manasterzańskiej i brak nawet najmniejszych dowodów winy.

Po 3 godzinnej rozprawie, w której nawet dowodowi świadkowie potwierdzili kłamliwość doniesienia policyjnego, — wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

Należy zapytać się co takim draniom stanie się, którzy podłymi donosami narażają obywateli na ciężkie przejścia. Polska nie różni się w niczym od dawnej Rosji, gdzie lotry policjanci ludność terroryzowali.

Zuchwały napad bandyty w mundurze policjanta.

W nocy na ub. środę, wracał ze Lwowa z Targów Wschodnich Dawid Manspeiser, właściciel składu obuwia w Łukowie. Na stacji kolejowej w Gródku wsiadł do wagonu jakiś przodownik policji, który po pewnym czasie zwrócił się do Manspeisera i zażądał wylegitymowania się. Zakwestjonowawszy jego dokumenty osobiste, skonfiskował je wraz z 383 zł. i 6 dolarami schował do swojej kieszeni.

Na stacji w Parczewie policjant ów wysiadł wraz z M., i zapytał się obecnych na dworcu posterunkowych, gdzie znajduje się posterunek policji. Policjanci wskazali mu pobliski dom.

Było to nie po myśli owego przodownika więc oświadczył, że muszą razem udać się do Parczewa. Gdy oddalili się od dworca kolejowego, rzekomy policjant niespodzianie strzelił dwukrotnie z browninga do M. i ciężko go

POSTRZELIŁ W PRAWY BOK.

Sądząc, że ofiara jego już nie żyje, szybko oddalił się z miejsca zbrodni.

Woźnica z miejscowego folwarku natknął w drodze na zranionego M. i przywiózł go do ludzkich siedzib. Zaalarmowana miejscowa policja w przeciągu kilku godzin ujęła zuchwałego bandytę, który zdołał już przebrać się w inne ubranie. Jest to niejaki Borzęcki. Stanie on przed sądem doraźnym.

Manspeisera w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Lublinie.

W okolicy Łukowa w tych dniach również jacyś nieznani bandyci schwytaли przechodzącego pewnego gospodarza, skastrowali go, poczem puścili wolno.

Opryszków tych policja nie zdołała schwytać.

Statystyka chorych w Kasie chorych m. Lwowa**w miesiącu sierpniu 1924.**

Ogółem zgłosiło się chorych w sierpniu w ambulatorjum Kasy 6603 członków i 3.243 członków rodziny. Do specjalistów skierowano 5948 chorych. Niezdolnych do pracy było 1511, z tego 501 obłożnie chorych. Ogólna suma dni leczenia wynosiła w tym miesiącu 40.662 na jednego chorego wypada dni leczenia 26. Naświetlań kwarcowych pobrało 88 osób, 658 kąpiele. Zmarło 65 osób, w szpitalu leczono 205 osób. Zasiłków w gotówce udzielono 99.872 zł. 71 gr. Recept wydało w sierpniu 13.544. Apteka Kasy 11.578, apteki publiczne 1966. Na 100 zgłoszonych chorych wypada 15.3 niezdolnych do pracy. W miesiącu sier-

pnia wydano okularów i cwikierów różnych systemów 366 sztuk. Opasek przepuklinowych i brzusznych 89. Protez zębnych wykonano 54. Badań krwi, płwocin i moczu dokonano u 230 osób. Prześwietleń rentgenem dokonano u 110 osób. To Tow. Walki z gruźlicą odesłano 28 osób. W zakładzie kąpielowym w Szkle miało pomieszczenie 98 osób, poza zakładem 27 osób, razem 125, którym udzielono 3.128 kąpiele. Do Iwonicza odesłano 6 osób. Do Sanatorium Walki z gruźlicą w Hołosku odesłano 18 osób. Wyjazdów na świeże powietrze i do miejsc klimatycznych przyznano 196 osobom.

Z wydawnictw.

Przegląd polityczny (zeszyt 8—9—10). Potrójny zeszyt Przeglądu Politycznego zawiera — jak zwykle — bogatą treść informacyjną. Wobec wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, załącznik, ogłoszony w tym zeszycie, nabiera specjalnie ważnego znaczenia, gdyż umożliwia czytelnikowi polskiemu zaznajomienie się z pełnymi tekstami dokumentów, odnoszących się do obrad genewskich; w pierwszym rzędzie wymienić tu należy tekst Traktatu o wzajemnej pomocy i szereg dokumentów z nim związanych. Poza to załącznik zawiera wydany po raz pierwszy w języku polskim statut Klajpedy i Konwencję Klajpedzką oraz dokumenty, poprzedzające przyjęcie tej konwencji.

W zeszycie znajdujemy cenne artykuły prof. Stanisława Kętrzyńskiego, Władysława Studnickiego, Alfreda Bzowieckiego, Leszka Kirkiena i innych.

Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 47.

Ze sportu.

ODWETOWA PARTJA ŻYWYCH SZACHÓW o srebrny puhar zostanie rozegrana między mistrzem Lwowa inż. Oskarem Piotrowskim, a adwokatem dr. Fryderykiem Aszkenazem dnia 21. bm. o godz. 3-ciej popołudniu na boisku Sokoła Macierzy, Lwów, ul. Łyczakowska.

Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIE POSELSKIE w Zimnej Wodzie odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 3 popoł. Przemawiać będzie pos. Smulikowski.

* MANIFESTACJE PRZECIW WOJNIE I ZA POKOJEM. Stryj o godz. 10 referuje tow. inż. Marowski. Stanisławów — tow. dr. Dregiewicz. Borystaw tow. pos. Diamand. Sokal — tow. Słonowski. Czortków — tow. Lang. Ustrzyki Dolne — tow. Ursini.

Do robotników m. Lwowa.

W myśl zapadłych postanowień O. K. R. P. P. S. i Rady Związków Zawodowych, robotnicy zorganizowani w związkach węgą gremialny udział w demonstracji przeciwko wojnie i za pokojem powszechnym. W tym celu robotnicy zbiorą się w swoich lokalach związkowych i wyruszą stamtąd na zgromadzenie w podwórzu ratuszowym w pochodach ze sztandarami i transparentami.

Kociot włoski

PIZA, 19. września. (Pat.). Doszło tu do starć między komunistami, a faszystami. Jedna osoba zabita, jedna odniosła rany.

Sferek piekarzy w Warszawie.

WARSZAWA, 19. września. (A. W.) Z powodu trwającego wciąż strejku piekarzy, odbyły się tu rokowania o dostawę chleba do Warszawy z Żyrardowa, Grójca i Łowicza. Dostawa ta ma się rozpocząć jeszcze w tym tygodniu w ilości kilku tysięcy kg. dziennie.

Rozkoszne stosunki.

BELGRAD, 19. września. (Pat.). Dzienniki donoszą z Sofji, że centralny komitet rewolucyjnej organizacji macedońskiej skazał na śmierć bawiącego we Wiedniu przewodcę Caulewa. Wyrok śmierci ma być wykonany natychmiast gdziekolwiek Caulew będzie spotkany.

Cypr dla Grecji.

LONDYN, 19. września. (Pat.). Korespondent ateński „Daily Telegraph“ donosi, iż koła rządowe ateńskie twierdzą, że rząd angielski rozważa sprawę odstąpienia Cypru Grecji.

Niemcy chcą kolonji.

BERLIN, 18. września. (Pat.). Niemiecki kongres kolonialny został dziś zamknięty. Powzięto rezolucję domagającą się od rządu Rzeszy, aby uzależnił wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów od uregulowania kwestji kolonialnych, a mianowicie od przekazania Niemcom wykonania prawa mandatowego.

Nowa katastrofa w Japonji.

LONDYN, 19. września. (Pat.). Według doniesień „Timesa“ z Tokio, wyrządził tam tajfun wielkie szkody. 360 domów zniszczonych, wiele osób zostało rannych.

Według doniesień „Daily Telegr.“ z Tokio, odczuto tam dnia 18. bm. dwa trzęsienia ziemi, których ogniska znajdowały się w oddaleniu 54 mil na północny wschód od Tokio. Strat w ludziach nie było.

Warcholstwo komunistyczne.

WIEN, 19. września. (Pat.). Dziś odbyła się pod ratuszem demonstracja komunistów, którzy w ten sposób chcieli okazać swe niezadowolenie z powodu zakończenia się strejku metalowców. Policja nie dopuściła do zajść.

WIEN, 19. września. (Pat.). W tutejszych przedsiębiorstwach metalowych została praca dziś rano na ogół podjęta. W kilku przedsiębiorstwach robotnicy nie powrócili jeszcze do pracy.

**NADEŚLANE!**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Techniczna Szkoła Korespondencyjna**„WERKMISTRZ“****Kraków, ul. Bernardyńska I. 13.**

wpisuje pp. mechaników, ślusarzy i t. d. na wydział wermistrzów maszynowych lub elektrotechnicznych. Uczy, wysyłając wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Po roku egzamin, różne udogodnienia opłatowe i poparcia. Na wysyłkę poleconego programu należytość na porto 50 groszy listem polecony

JEDWABIE
Brokaty

Magazyn Nowości dla Pań

SUKNA
zagraniczne

Gerber i Steinmetz

WELWETY
Velourschiffon

ul. Kopernika 5.

KAPELUSZE
damskie

Zgromadzenie poselskie tow. Kuryłowicza w Stanisławowie.

W niedzielę dnia 14 września br. o godz. 15-tej, w wypełnionej po brzegi sali Sokoła miejskiego, odbyło się Zgromadzenie sprawozdawcze Prezesa W. W. Z. Z. K. tow. pos. KURYŁOWICZA, zwołane przez Zarząd Koła miejsc. ZZK. w Stanisławowie.

Zgromadzenie zgaił Prezes Zarządu Koła kol. Szalaśny, którego zarazem Zgromadzenie wybrało przewodniczącym, sekretarzem kol. Ochman Wiktor.

Przew. udzielił głosu posłowi tow. Kuryłowiczowi, którego zgromadzenie witało owoacyjnie. W przeszło dwugodzinnym swoim referacie nakreślił zgromadzonym wszelkie sprawy dotyczące prac kolejowych.

Zaznaczył, jak to sfery kapitalistyczne starają się w różny sposób ukrócić prawa prac. kolej. nie wyłączając nawet targnięcia się na ich życie, jak to miało miejsce w listopadzie zeszłego roku w Krakowie, Tarnowie i Białymostku. Okres jaki rzesze kolejarzów przetrwały za rządów chjeno-piasta z Witosem na czele, był najgorszy albowiem stosunki ówczesne były nie do wytrzymania, a co dalej idzie, zapowiedziano, że będzie jeszcze gorzej, co dało dowód, że rząd ten, sam dążył do sprokowania mas kolejarzów, pchnął ich do strejku mając w zanadru już od lipca przygotowaną militaryzację kolei. W listopadzie zeszłego roku musieli kolejarze stanąć do walki pociągając za sobą równocześnie całą klasę robotniczą, która odniosła już nie zwycięstwo materialne, ale w całej pełni moralne, czego najlepszy dowód dały sądy krakowskie.

Zobrazował zgromadzonym perfidną ówczesną rolę ówczesnego Ministra kolei Nosowicza, który się starał na każdym kroku żądania kolejarzy utrać i bagatelizować, a który też był głównym sprawcą ówczesnego strejku, powodując wszystko swym nieudolnym prowadzeniem kolejnictwa.

Omówił kwestję poprawy bytu prac. kolej. gdzie rząd p. Grabskiego prócz sanacji skarbu nie pod uwagę brać nie chce, i jak to większość sejmowa składająca się przeważnie z paskarzy i chłopów z Witosem na czele, wszelkie słuszne poprawki do poszczeg. ustaw stawiane przez W. W. Z. Z. K. i klub pos. P. P. S. odrzucały.

Wykazał w jak perfidny sposób występują żółte związki występując rzekomo w obronie kolejarzy, stawiając za przykład posła Zagajewskiego, który nie po to wszedł do sejmu ażeby bronić praw kolejarzy, ale chyba dla rozbicia interesów i prowadzenia prac kolejowych na pasku.

Kończąc wezwał w imię solidarności do masowego zasilania szeregów organizacji ZZK., która jedyna jest obrończynią praw kolejarzy. (Huczne oklaski).

Po przemówieniu tow. posła Kuryłowicza Przew. wezwał do wzięcia udziału w dyskusji obu posłów bawiących w Stanisławowie t. zn. Zagajewskiego z Ch. D. i Ostrowskiego jako „obrońców ludu podolskiego“, którzy z chętności mimo zaproszenia afiszami na sali nie byli.

Następnie po krótkim a rzeczowym przemówieniu tow. Kochańskiego prezesa O. K. P. P. S. w Stanisławowie, kol. Ochman Wiktor odczytał rezolucję w następującym brzmieniu:

REZOLUCJA:

Zgromadzeni Kolejarze wszystkich dykasterji na dniu 14-go września br. w sali Sokoła miejskiego w Stanisławowie, po wysłuchaniu

referatu Prezesa W. W. Z. Z. K. kol. posła Kuryłowicza, uchwalają:

1) Żądają energicznej akcji ze strony Rządu i czynników rządowych, aby położyły kres wzrastającej drożyznie, którą powodują zwyrodniałe czynniki, a która dotyka największej masy robotniczej, albowiem te ze swoich szczupłych poborów nie są w stanie absolutnie utrzymać swych rodzin, którą to Rząd wobec zapędu sanacyjnego wcale zwalczać nie chce zamknięciem granic.

2) Protestują, jak najenergiczniej przeciw krzywdzącemu projektowi ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych i domagają się ustawy w myśl projektu opracowanego przez W. W. Z. Z. K. w Warszawie.

3) Zgromadzeni żądają od Minist. Skarbu Koleji, przyznania pracownikom kolejowym zamieszującym miasto Stanisławów i przytykające mu Knihininy, dodatku na mieszkanie kl. 2-giej, oraz stwierdzają, że wymiar dodatku na mieszkanie dla pracowników w grupach od 8-mej do 16-tej jest wprost prowłkacyjny.

4) Zgromadzeni żądają, przyznania dodatku na mieszkania także i dla pracowników nieetatowych.

5) Zgromadzeni kolejarze domagają się od Ministerstwa Skarbu i Koleji, by czynniki te weszły na drogę pertraktacji z gospodarzami domów prywatnych jak też rządowych, by powstrzymać ich przed ewentualnym strejkiem,

jeżeli pracownicy kolejowi uiszczą gospodarzom i administracji rządowej wymierzony przez Rząd dodatek mieszkaniowy.

6) Zgromadzeni kolejarze żądają od Ministerstwa Skarbu i Koleji przyznania deputatu węglowego spłacalnego w ratach miesięcznych.

7) Zgromadzeni kolejarze protestują jaknajenergiczniej przeciwko projektowi Ministerstwa Koleji co do umundurowania kolejarzy i domagają się umundurowania w myśl zagwarantowanych dawnych praw, względnie w myśl projektu W. W. Z. Z. K. w Warszawie z dnia 10 grudnia 1921 r.

9) Zgromadzeni żądają od Ministerstwa Skarbu i Koleji przyznania deputatu węglowego spłacalnego w ratach miesięcznych.

9) Zgromadzeni żądają bezwarunkowego zwrotu kosztów opłat w szkołach rządowych jak też i prywatnych.

10) Zgromadzeni protestują przeciwko zaliczaniu 1 rok służby za 14 mies. tym pracownikom, którzy są narażeni na większą utratę zdrowia, natomiast żądają zaliczania tymże 1 rok za półtora roku.

11) Zgromadzeni protestują jak najenergiczniej przeciw wydzierżawieniu Polskich Koleji prywatnemu kapitałowi zagranicznemu.

12) Zgromadzeni protestują przeciw gwałceniu ustawy o 8-mio godz. dniu pracy, natomiast żądają ścisłego podtrzymania tejże.

13) Zgromadzeni żądają od Minist. Koleji, jak najrychlejszego wydania jednolitej pragmatyki służbowej.

14) Zgromadzeni polecają W. W. Z. Z. K. zająć jak najenergiczniejsze stanowisko w postulatach kolejarzy i oświadczają, że na wypadek nieprzychylnego stanowiska rządowych czynników wyciągną jak najdalej idące konsekwencje i nie pozwolą się nadal gniebić i wyzyskiwać.

15) Zgromadzeni wyrażają W. W. Z. Z. K. oraz klubowi P. P. S. pełne votum zaufania i podziękowanie za ich mozolną pracę dla dobra kolejarzy.

Zgromadzenie tą rezolucję uchwaliło jednogłośnie.

—:—:—

Brak pracy i roboty publicznej.

Kiedy w połowie r. b. na skutek częściowego kryzysu w przemyśle wzrastać zaczęła liczba bezrobotnych, rząd powodowany dążnością przyjęcia z pomocą warstwom pracującym wdrożył akcję w dwóch kierunkach: opracowano projekt ustawy — uchwalonej następnie przez sejm i senat o stworzeniu funduszu dla bezrobotnych, z którego robotnicy, pozdawnieni pracy, otrzymywać będą środki na utrzymanie w czasie kryzysu (uruchomienie tego funduszu jest w pełnym toku), z drugiej strony rząd postanowił wdrożyć akcję pośredniej pomocy dla bezrobotnych przez udzielanie pożyczek miastom i związkom komunalnym na prowadzenie robót publicznych, przy których bezrobotni mogliby znaleźć zajęcie.

Na akcję tę Min. pracy i Min. skarbu udzieliły miastom i związkom samorządowym następujących pożyczek:

Województwu śląskiemu 750.000 zł., miastom: Łódź 300.000 zł., Białystok 197.000 zł., Kraków 145.000 zł., Warszawa 130.000 zł., Sosnowiec 100.000 zł., Zawiercie 98.000 zł., Piotrków 92.000 zł., Włocławek 88.500 zł., Radom 61.111 zł., Pabianice 60.000 zł., Zduńska Wola 67.000 zł., Kalisz 50.000 zł., Tarnobrzeg 33.000 zł., Zgierz 45.000 zł., Częstochowa 20.000 zł., Poznań 30.000 zł., Szczakowa 10.000 zł., Toruń 35.000 zł., Chełmża 12.111 zł., Dąbrowa górnicza 10.000 zł., Będzin 28.000 zł., Grudziądz 26.000 zł., Luban 60.000 zł., Żyrardów 25.000 zł., Leszno 10.000 złotych.

Powiatowym związkom komunalnym:

Ciechanowski 80.000 zł., Sochaczewski 40 tys. zł., Skierniewicki 30.000 zł., Warszawski 50.000 zł., Konecki 25.000 zł., Grójecki 30.000

zł., Będziński 100.000 zł., Radzyński 10.000 zł., Gostyniński 30.000 zł., Kutnowski 40.000 zł., Krasnostawski 30.000 zł., Stopnicki 20.000 zł., Iłżycki 100.000 zł., Borysławski 28.000 zł., Włodawski 10.000 zł.

Ogółem udzielono pożyczek na roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych samorządom 3,105.722 zł.

Pożyczki zwracane będą skarbowi państwa jeszcze w ciągu r. b. z wpływów i dodatków do podatków państwowych, przypadających samorządom.

Zaznaczyć trzeba, że zwrot tych pieniędzy jeszcze w r. b. nie będzie dla samorządów połączony z poważniejszymi trudnościami, gdyż wysokość wpływów, należących się samorządom z powyższego tytułu jest w r. b. bardzo znaczna. Ponieważ już w jesieni wpływy te zaczęły zasilać kasy samorządowe, rząd zamierza tę akcję pośredniczącą ograniczyć do niezbędnego minimum, a to tembardziej, że uruchomienie funduszu dla bezrobotnych spodziewane jest już w czasie najbliższym.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ LEGIONISCI I STRZELCY! W sobotę, dnia 20. września br. o godz. 19-tej (7-mej) wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. wygłosi przewodniczący komisji kult. ośw. prof. dr. Stanisław Zakrzewski referat p. t.: „Historyczne podstawy bolszewizmu“ (nieco z historii Rosji). Obecność wszystkich legionistów i strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

× STRYJSKI DZIEŃ PROPAGANDY PRZECIW WOJNIE. Dnia 21. bm. o godz. 10-tej rano zgromadzenie w sali Majera. Referent tow. inż. Markowski.

ADAM MICKIEWICZ PAN TADEUSZ

w opracowaniu Br. Bobrowskiej
i R. Sylwera.
SKŁAD GŁÓWNY:
KSIĘGARNIA LUDOWA Lwów
ul. Szajnochy 2.

Cena 60 gr

Cena 60 gr

Wycieczka spółdzielcza do Anglii i Belgji.

(Dokończenie.)

19-go sierpnia wyruszyliśmy w kierunku Manchester, gdzie przyjmuje nas Zarząd Hurtowni spółdzielczej (Cooperative Wholesale-Society — t. zw. C. W. S.), oraz państwo J., studjujący kooperatywę angielską z ramienia Zw. Polskich Stow. Spożywczych.

W Manchesterze zapoznaliśmy się z istotnym ruchem spółdzielczym Anglii. Związek (Unja) prowadzi szeroką działalność ideową i propagandystyczną. Prace swe Unja prowadzi przy pomocy 5 wydziałów: 1) oświatowego, 2) statystycznego, 3) wydawniczego, 4) prawnego, 5) pracy. Na czele działu oświatowego stoi prof. Hol, który wita gorącymi słowami naszą wycieczkę. W swym przemówieniu zwraca uwagę na nadmierne zmaterjalizowanie kooperacji angielskiej, Unja obejmuje 1300 stowarzyszeń, z których największe w Londynie obejmuje 120 tys. członków.

Odrębną organizację prawną stanowi hurtownia (Z. W. S.). Założona została w 1863 r. Działa na terenie 3 okręgów: Manchester, Newcastle (Niukestl) i Londyn. Na czele Hurtowni stoi dyrekcja, składająca się z 32 osób. Praca kierownicza podzielona jest na 3 działy: finansowy, włókienniczy i żywnościowy. C. W. S. posiada przeszło 100 fabryk aż do fabryk fortepianów, samochodów i rowerów włącznie. 10 młynów, należących do CWS., stanowi największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w świecie. 5 fabryk obuwia produkuje rocznie 2,500 tys. par obuwia. CWS. ciągle otwiera nowe fabryki i zakłady.

Zwiedzamy fabrykę koszul, ubrań damskich i wyrobu mebli. Wieczorem część wycieczki uczestniczy w posiedzeniu Rady Zw. Zawodowych m. Manchester, Prezydent Rady składa się z 2 starszych robotników ponad 50 lat, wogóle nie widzi się tutaj inteligentów wcale — sami robotnicy. Przewodniczący, po odczytaniu i przyjęciu protokołu, wita w gorących słowach delegację polską, przybyłą, by poznać rob. zw. zawodowe. W odpowiedzi korespondent „Robotnika“, tow. J. Szapirc, który towarzyszył nam w podróży z Londynu wygłasza w języku angielskim świetne przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami. Poczucie międzynarodowej solidarności robotniczej jest coraz głębsze w masach angielskich. Z przyjemnością to na sobie stwierdzamy, widząc, jak wszyscy tu wobec naszej delegacji zachowują się z niezwykłą życzliwością.

Zwiedzamy też wielką fabrykę biszkoptów i herbatników w Crumpsall. Fabryka zatrudnia 700 robotników i wyrabia 40.000 funtów biszkoptów tygodniowo. Następnie oglądamy

wielki młyn Sun Flour Mills. Jest to największy młyn w całej Anglii i miela tygodniowo 700 wagonów zboża. Młyn zatrudnia 700 rob. i wyrabia wszystkie gatunki mąki. Miele tylko pszenicę, gdyż w Anglii jada się wyłącznie pszenny chleb. Zboże, dowożone własnymi statkami, zostaje bezpośrednio przesypanywane sposobem mechanicznym do młyna, położonego nad kanałem.

Silnie rozwinięta jest lokalna spółdzielnia w Manchester. Oglądamy tu wielką mleczarnię, oczyszczającą 72.000 litrów tygodn. mleka. Mleko tutaj sterylizuje się i pasteryzuje. Piekarnia wielka mechaniczna przerabia 500 worków tygodniowo mąki. Członków spółdzielni liczy 40.000 i (wyplaca co rok 10 proc. dywidendy od zakupów.

Wprost z Manchester udajemy się do Rochdale (Roczdell), kolebki spółdzielczości angielskiej, siedziby t. zw. „Sprawiedliwych pionierów“. Spółdzielnia liczy na ogólną liczbę 100 tys. mieszkańców — 26 tys. członków; posiada 77 sklepów, 2 kawiarnie, piekarnię, fabrykę tytoniu i inne zakłady wytwórcze. Oglądamy pierwszy sklep przy Toad Lane, założony osiemdziesiąt lat temu, Spółdzielnia ma wielką bibliotekę, kilka czytelni, prowadzi lekcje muzyki i wogóle działalność towarzysko-kulturalną. Zarząd Rochdale'u zgotował nam bardzo życzliwe przyjęcie. Podczas obiadu prezydent i sekretarz Zarządu przemawiają do nas w niezwykle serdecznych słowach. Mam wrażenie, że dziś jeszcze umosi się tutaj duch — sprawiedliwych pionierów. — Wieje od nich staroświecka gościnność i istotne jakby poczucie braterstwa ludzi, złączonych jedną ideą. Wychodzimy stąd bardzo wzruszeni i wdzięczni tej „pierwszej spółdzielni“ w Anglii za doznane przyjęcie.

Ostatnią spółdzielnię, którą zwiedzamy, jest liwepolska. Liverpool, największy z angielskich portów, — posiada potężne doki, jest przystanią dla sprowadzanych bogactw z całego świata. Miasto liczy 1.000.000 mieszkańców, w tem członków spółdzielni 60.000, których aprowiduje w 150 sklepach. Z działów wytwórczych zasługuje na uwagę mleczarnia i piekarnia; wytwórnie przewyższają podwójnie w produkcji swej spółdzielnię w Manchester. Po za silnie rozwiniętym życiem gospodarczym, spółdzielnia posiada 2 domy ludowe, gdzie koncentruje się życie umysłowe i towarzyskie członków.

Opierając się na tem, co słyszeliśmy z ust przewodników, stojących na czele ruchu spółdzielczego w Anglii, możemy stwierdzić, iż ruch

ten jest wielce rozwinięty, natomiast słychać skargi na braku ducha ideowego. „Duch rozczalczyków — zwolna zanika“ powiedział prof. Hol, podczas przyjęcia nas w lokalu Unji w Manchester. „Rozwijając nasze przedsiębiorstwa do potężnych rozmiarów, przeniknięci wzrostem naszych kapitałów, zatracamy często ducha idei współdzielczej!“

Anglja stoi na bardzo wysokim stopniu gospodarczym. Zważmy, iż jedna tylko firma Lyons w Londynie, posiada kilkadziesiąt kawiarni i restauracji. W dziedzinie bankowości, spotykamy bank Barclay'a, który posiada w Anglii przeszło 1700 filij. Widzimy tutaj zjawisko, jak 5 dużych banków już prawie całkowicie skoncentrowało finanse angielskie.

Gdy tak z jednej strony zrzesza się kapitał — z drugiej rozwija się do niebywałych rozmiarów ruch spółdzielczy. Spółdzielnia w Leeds (Lids) obejmuje prawie całą ludność miejską (90 proc.) W miarę rozwoju gospodarczego i koncentracji, wyrastają nowe formy społecznej wymiany, ku pożytkowi klasy pracującej i całej ludności. Spółdzielnie w Anglii liczą 4,500.000 członków, co z rodzinami stanowi 30 proc. ludności. Trzecia część ludności Anglii, przeważnie rekrutująca się z klasy robotniczej — zaspakaja swe potrzeby przez spółdzielnię.

Z zalem opuszczaliśmy gościnne brzegi Anglii, ten silny i dumny kraj, gdzie doznaliśmy tak życzliwego przyjęcia, pozostawia mocne, nigdy niezatarte wrażenie.

J. Z.

Różne.

STUŁA ŁĄCZY — FARTUCH ROZŁĄCZA. Ciekawy jest ceremoniał rozwodu w Czarnogórze. Mąż, żona i krewni obojga udają się do cerkwi i ustawiają się przed ołtarzem. Duchowny podaje kielich wina najpierw żonie, ta zaś podaje go jednemu ze świadków — i tak wędruje kielich po koleji, aż dojdzie do rąk męża. Od męża zależy teraz, czy zgodzi się na rozwód czy też nie. Jeżeli się zgodzi pije z kielich, w przeciwnym razie oddaje go kapłanowi z powrotem. W razie zgody męża na rozwód, ksiądz każe żonie aby zdjęła fartuch, który daje do podtrzymania dwom świadkom obu stron, poczem przecina fartuch na dwie części, mówiąc: „Niebo was rozdzieliło“. Na tem kończy się ceremoniał.

BOGACTWO OBYWATELA AMERYKAŃSKIEGO. Majątek Stanów Zjednoczonych obliczają na 350 miliardów dolarów, co stanowi 3000 dolarów średnio na mieszkańca, podczas gdy przeciętny majątek obywatela Anglii, Francji, Belgji lub Szwajcjarji nie dochodzi powyżej tej wysokości. W Stanach Zjednoczonych budują najwięcej domów, produkują i konsumują połowę światowych zasobów żelaza, węgla i papieru i dziewięć dziesiątych produkcji automobilów. Stany Zjednoczone posiadają najhojniejszych dobroczyńców, ale też i największą ilość zbrodniarzy. W ub. roku zamordowano w Stanach Zjednoczonych 10.000 osób, tj. w stosunku do ilości mieszkańców 25 razy tyle, co w Anglii i 3 razy tyle, co w sławnej z morderstw ojczyźnie Mussoliniego, Włoszech. Ilość morderstw w Ameryce po wprowadzeniu zakazu używania alkoholu znacznie ostatnimi czasy zmalała.

KSIĄŻKI SZKOLNE dla wszystkich szkół powszechnych i średn.

DO NABYCIA

w KSIĘGARNI LUDOWEJ przy ul. Szajnochy 2.

Skład główny Podręczników dla nauki śpiewu Wł. Gołębiowskiego dla klas I, II i III szkół powszechnych oraz »Wiadomości z przyrody« T. Gołębiowskiego dla klasy III szkół powszechnych.



10 procent zniżki od cen księgarskich!



Wiersz milm. 1 szpaltowy zwykłe za tekstem
Zł. —10. Nadesłane Zł. —30, w tekście Zł. —50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —60. Drobne ogł. za słowo Zł. —08.
Komunikaty Zł. —40, zamiejscowe o 25% drożej.

Kuźnie kompletne i wentylatory „Wulkan“ dla fabryk
i kowali poleca M. KIERSKI — Handel żelaza
Lwów, Pasaż Mikolascha, Filia Tarnopol. —3

SPECJALISTKA CHOROZ SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. Klara Frisch Sawicka powróciła
i ordynuje
dla kobiet od 3—5 popoł. Wałowa 11.

30% taniej niż dawniej!

i na dogodnie spłaty wykonuję wszelkie roboty w zakresie
krawiectwa męskiego według najnowszych żurnali.—
Bajecznie niskie ceny, bo w podwórzu l. p.

M. Zuckerkandel
Lwów, ulica Kazimierzowska 47.

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części
składowe tychże, przybory do
krawieczyzny i robót ręcznych
poleca

ALEKSANDER MALIMON

skład MASZYN do SZYCIA
Lwów, WAŁOWA 11 a.

Przyjmuje się maszyny do naprawy.

TYDZIEŃ REKLAMOWY

Korzystajcie tylko do 7 dni wysyłam pó na-
desłaniu Zł. 4.— następujące artykuły: 9 my-
deł zagr., 2 flaszki perfum, puder francuski,
1 flaszkę wody kolońskiej, 1 brylantynę I jakości

N. BEER
LWÓW, BOIMÓW 28.

NA RATY!

NA RATY!

TABAK i Ska

ŁYCZAKOWSKA 8.

Na sezon jesienno-zimowy polecamy nasz ogromny wy-
bór konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej tak kra-
jowej jak i zagranicznej z najlepszej materji i w naj-
lepszym wykonaniu:

Płaszcz damskie od zł 28 do 109.—
Kostjomy „ „ od zł 39.—
Płaszcz z jedwabnego pluszu
na jedwabnej podszewce
Kurtki damskie pluszowe . zł 124.—
Ubrania męskie meltonowe . zł 39.—
„ kamgarnowe . od zł 69.—
„ czysto kamgarnowe u
konkurencji zł 150.— u nas . zł 105.—
Raglany męskie od . zł 32.—
„ dziecinne od . zł 26.—
Futra męskie z kołnierzem kangur. zł 190.—
Kurtki męskie od . zł 26.—
„ skórzane od . zł 40.—
Spodnie męskie od . zł 7-50
Bielizna męska w wielkim wyborze.

Przed zakupnem prosimy zwrócić uwagę na nasze
ceny w wystawach.

UWAGA! Na każdym artykule umieszczo-
ne są u nas ceny.

TABAK i Ska

Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 8.

PARASOLKI

DAMSKIE

z pisemną

2-letnią gwarancją

najlepszego gatunku

polecają składnice

Rudolfa Neuwelta

pl. Marjacki 8.
ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25.
ul. Gródecka 72,
ul. Balonowa 3.

DARMO!!!!

Każdy Czytelnik dostaje premję
na udział w 10-ej Państwowej
Loterii Klasowej, gdzie główna
wygrana 250.000 Zł. Prospekt
i katalog wysyła po otrzymaniu
znaczka 50 groszy. Składnica
S. JAKOBSOHN
Warszawa, Grzybowska
Nr. 31-15. Skrz. poczt. 370.

DO WSZYSTKICH GOSPODYŃ!

PIERZCIE POWIETRZEM!

Najlepszy i najtańszy w świecie aparat do prania ustawowo chroniony, patent Nr. 1291 marki

„BAJADERA“



Wskutek wielkiego zainteresowania się P. T. Publiczności powyższym aparatem, wystawionym
na IV. Targach Wschodnich — przedłuża się próbne pranie które odbywa się codziennie
od 9^{1/2} do 12 przedpoł. i od
3 do 5^{1/2} popołudniu w domu przy ulicy **Jagiellońskiej 6.**

Proszę przynieść ze sobą trochę brudnej bielizny!

CENA APARATU
ZŁOTYCH 12.—.

Prawdziwie piękne

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowsze modele   wspaniały wybór
jedynie w składnicach

I. Krajowej Fabryki Kapeluszy

Rudolfa Neuwelta

pl. Marjacki 8.
ul. Gródecka 72.

Lwów

ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25.

INSERUJCIE
w
DZIENNIKU
LUDOWYM

ZNAWCY

używają tylko wody kwiatowej

T-wa „BRUYÉRE“

Ostatnia Nowość.

JÓZEF PIŁSUDSKI W POEZJI

3 zł.

(ANTOLOGJA)

3 zł.

KASZYŃSKI.

Legjony Polskie Piłsudskiego

CENA 2 ZŁ.

Do nabycia w
KSIĘGARNI LUDOWEJ, Szajnochy 2